

# Walka o następcę holenderskich F-16

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 12 lutego 2009

**Mimo, że holenderski rząd zdecydowanie opowiedział po stronie amerykańskich F-35, jedna z partii koalicyjnych i część opozycji ciągle optuje za Gripenem NG, jako wariantem alternatywnym.**

Obserwatorzy holenderskiej sceny politycznej są przekonani, że w przypadku zaoferowa

W ramach poszukiwania następców 136 holenderskich F-16 (86 pozostaje w służbie), miejscowy rząd już dwukrotnie - w 2002 i 2008 - opowiedział się za samolotem Lockheed Martina, ostatnim razem wybierając go kosztem Gripenu NG (zobacz: [Holenderski rząd chce F-35](#)). I choć kolejne decyzje, w tym przeznaczenie 858 mln USD na prace badawczo-rozwojowe Lightninga II, teoretycznie przesadzają o wyborze tej konstrukcji, rośnie grupa przeciwników takiej transakcji.

Wczoraj rozpoczęła się 4-dniowa wizyta holenderskich parlamentarzystów komisji obrony w Szwecji. Są goszczeni przez miejscowych posłów, spotkają się również z ministrami handlu, obrony i gospodarki. Odwiedzą także zakłady Saaba w Linköping. Parlamentarzyści zapowiedzieli otwarcie, że wizyta ma doprowadzić do lepszego poznania potencjalnego *kandydata na następcę holenderskich F-16*.

Wizyta jest wręcz demonstracją, wobec ostatniej decyzji rządu o zdecydowanej wygranej w konkursie między ofertami Lockheed Martina i Saaba. Okazuje się jednak, że zastrzeżenia mają nie tylko parlamentarzyści. Według miejscowej prasy, za Gripenem NG opowiada się zdecydowanie Angelien Eijsink, zajmująca się kwestiami obronności w koalicyjnej Partii Pracy, drugim co do wielkości ugrupowaniu, wchodzącym w skład holenderskiego rządu.

Wydarzenia te nie przez przypadek zbiegły się z analizą Berta Kreemersa, byłego rzecznika prasowego resortu obrony. Stwierdził on, że planowane na 2014 pozyskanie następców *szesnastek* nie jest wymuszone presją czasu. Według niego większość F-16AM/BM może służyć przynajmniej do 2020 i to przy przyjęciu resursów na 6000 h, gdy część państw przesuwają tę granicę o kolejne 2000 h, zgodnie z zapewnieniami Lockheed Martina. Ministerstwo obrony twierdzi jednak, że część kluczowych podzespołów ma rezerwy rzędu 3-4 tys. h, a po 2015 koszty serwisowania starzejących się F-16 skokowo wzrosną. W tym okresie będzie również zdecydowanie się zmniejszać ich potencjał bojowy, w stosunku do nowszych samolotów i systemów przeciwlotniczych.

Przeciwnicy zakupu F-35 opierają swoje zastrzeżenia na 3 podstawowych przesłankach. Po pierwsze, nie jest jasne, jaka będzie ich cena. Dla wszystkich

obserwatorów jest pewnym, że zamiast deklarowanych 50-70 mln USD za egz. (biorąc pod uwagę koszt całej umowy, ale bez uzbrojenia), będzie to nie mniej niż ok. 100 mln USD. Po drugie, kwestionowane są stale charakterystyki techniczne i taktyczne F-35, w tym własności stealth (zobacz np.: [Dobrze widoczny F-35?](#)). Lightning II nie jest konstrukcją sprawdzoną, a większość zapewnień producenta opiera się na razie na obliczeniach konstrukcyjnych. Wreszcie, Holendrzy mają mało budujące doświadczenia ze współpracy przemysłowej z Lockheed Martinem. Większość przedsięwzięć, które miały być offsetem za wkład w fazę B+R, nie została zrealizowana.



*Obserwatorzy holenderskiej sceny politycznej są przekonani, że w przypadku zaferowania przez Szwedów interesującego pakietu współpracy przemysłowej, szanse Gripena NG (na zdjęciu Gripen Demo z pociskami Iris-T, Meteor i bombami GBU10) w starciu z F-35 zdecydowanie wzrosną. Mimo tego, produkt Saaba traktowany jest na razie jedynie jako alternatywa dla Lightninga II / Zdjęcie: Saab*

W ramach poszukiwania następców 136 holenderskich F-16 (86 pozostaje w służbie), miejscowy rząd już dwukrotnie - w 2002 i 2008 - opowiedział się za samolotem Lockheed Martina, ostatnim razem wybierając go kosztem Gripena NG (zobacz: [Holenderski rząd chce F-35](#)). I choć kolejne decyzje, w tym przeznaczenie 858 mln USD na prace badawczo-rozwojowe Lightninga II, teoretycznie przesadzają o wyborze tej konstrukcji, rośnie grupa przeciwników takiej transakcji.

Wczoraj rozpoczęła się 4-dniowa wizyta holenderskich parlamentarzystów komisji obrony w Szwecji. Są goszczeni przez miejscowych posłów, spotkają się również z ministrami handlu, obrony i gospodarki. Odwiedzą także zakłady Saaba w Linköping. Parlamentarzyści zapowiedzieli otwarcie, że wizyta ma doprowadzić do lepszego poznania potencjalnego *kandydata na następcę holenderskich F-16*.

Wizyta jest wręcz demonstracją, wobec ostatniej decyzji rządu o zdecydowanej wygranej w konkursie między ofertami Lockheed Martina i Saaba. Okazuje się jednak, że zastrzeżenia mają nie tylko parlamentarzyści. Według miejscowej prasy, za Gripemem NG opowiada się zdecydowanie Angelien Eijsink, zajmująca się kwestiami obronności w koalicyjnej Partii Pracy, drugim co do wielkości ugrupowaniu, wchodzącym w skład holenderskiego rządu.

Wydarzenia te nie przez przypadek zbiegły się z analizą Berta Kreemersa, byłego rzecznika prasowego resortu obrony. Stwierdził on, że planowane na 2014 pozyskanie następców *szesnastek* nie jest wymuszone presją czasu. Według niego większość F-16AM/BM może służyć przynajmniej do 2020 i to przy przyjęciu resursów na 6000 h, gdy część państw przesuwa tę granicę o kolejne 2000 h, zgodnie z zapewnieniami Lockheed Martina. Ministerstwo obrony twierdzi jednak, że część kluczowych podzespołów ma resursy rzędu 3-4 tys. h, a po 2015 koszty serwisowania starzejących się F-16 skokowo wzrosną. W tym okresie będzie również zdecydowanie się zmniejszać ich potencjał bojowy, w stosunku do nowszych samolotów i systemów przeciwlotniczych.

Przeciwnicy zakupu F-35 opierają swoje zastrzeżenia na 3 podstawowych przesłankach. Po pierwsze, nie jest jasne, jaka będzie ich cena. Dla wszystkich obserwatorów jest pewnym, że zamiast deklarowanych 50-70 mln USD za egz. (biorąc pod uwagę koszt całej umowy, ale bez uzbrojenia), będzie to nie mniej niż ok. 100 mln USD. Po drugie, kwestionowane są stale charakterystyki techniczne i taktyczne F-35, w tym własności *stealth* (zobacz np.: [Dobrze widoczny F-35?](#)). Lightning II nie jest konstrukcją sprawdzoną, a większość zapewnień producenta opiera się na razie na obliczeniach konstrukcyjnych. Wreszcie, Holendrzy mają mało budujące doświadczenia ze współpracy przemysłowej z Lockheed Martinem. Większość przedsięwzięć, które miały być *offsetem* za wkład w fazę B+R, nie została zrealizowana.

#### Powiązane wiadomości

[Walka o następcę holenderskich F-16 \(2009-02-12\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)

[Izrael chce 75 egz. F-35 \(2008-10-01\)](#)

[Dobrze widoczny F-35? \(2009-01-08\)](#)

[Holenderski rząd chce F-35 \(2008-12-19\)](#)

[Norwegia wybiera F-35 \(2008-11-21\)](#)